Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII

Radom, sobota dnia 9 marca 1935 r.

№ 57.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26 A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19.
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

Pierwszy występ rady miejskiej Radomia

Uczczenie zmarłych i zmiana porządku dziennego

Na czwartkowe posiedzenie rady miejskiej radni przybyli niemal w komplecie. Szczupłe miejsce dla publiczności wypełnione doszczętnie. Ludzie tłoczą się, stojąc zbici w masę 100 przeszło osób. Przyległe sale zapełniają urzędnicy magistraccy. Ławy prasowe gęsto obsadzone.

Posiedzenie rozpoczyna się z 20 minutowem opóźnieniem. Przewodniczący wiceprezydent inż. Radomski. Prezydent Szczawiński nie przybył spowodu choroby.

Na wstępie przewodniczący poświęca krótkie przemówienie zmarłym senatorom Bolesławowi Limanowskiemu, Aleksandrowi Dębskiemu i radnemu Bloku Gospodarczego ś. p. Michałowi Piotrowskiemu, którym rada miejska oddaje hołd przez powstanie.

Na wniosek rad. prezesa Roguskiego porządek dzienny zostaje skrócony przez usunięcie 3 punktów: wyborów przewodniczącego zebrania dla dokonania wyboru komisji rewizyjnej, wyborów przewodniczącego i członków komisji rewizyjnej, jako wstawionych przez Zarząd z pominięciem wymagań ustawy.

Przewodniczący zawiadamia, że skład rady częściowo się zmienił. Wszedł do rady p. Wiktor Pietrusiewicz z listy Bloku Gospodarczego, oraz z listy PPS. na miejsce powołanych do zarządu miasta pp. Roman Durasiewicz, Michał Grabowski, Stanisław Kozera, Stanisław Adach i Jan Piątkiewicz.

Wiceprezydent na próbę

W dalszym ciągu przewodniczący zawiadamia o decyzji władz nadzorczych zatwierdzających prezydenta Szczawińskiego na cały czas kadencji i wiceprezydenta Radomskiego na 1 rok tytułem próby.

Uposażenia

P. wojewoda kielecki zatwierdził uchwalone na posiedzeniu rady w dn. 20-go grudnia z. r. uposażenie wiceprezydenta, natomiast cofnął uposażenie przyznane prezydentowi z grupy IV-tej do V-tej, oraz obniżył djety ławników z 15 na 10 zł.

Przewodniczący zakomunikował, iż zarząd miejski wnosi odwołanie od decyzji p. wojewody co do uposażenia prezydenta.

Komisja regulaminowo-prawna

Po przerwie rada przystępuje do wyborów komisyj. Wybory odbywają się sprawnie, ustalony jest podział mandatów. PPS. we wszystkich komisjach tworzy sobie zdecydowaną większość.

Członków komisji reg.-praw. jest 7-miu, pp. adw. Wasilewski i adw. Świątkowski — Blok Gospodarczy, dr. Metera, dr. Kelles-Krauz, Kramczyński i Pusty — PPS., oraz dr. Fastman — Blok żydowski.

Komisja finansowo-budżetowa

Przy zgłaszaniu poprzednio ustalonej liczby 9 członków tej komisji dochodzi do incydentu. Mianowicie PPS. zgłosiła 5 kandydatów, Blok Gos. 3, więc dla Koła żydowskiego został jeden mandat. Dr. Fastman wówczas rezygnuje w imieniu koła żydowskiego z udziału w komisji zastrzegając sobie prawo krytyki.

Po zarządzonej naskutek tego przerwie dochodzi do kompromisu, Koło żydowskie zgłasza jedną kandydaturę, zastrzegając sobie podniesienie liczby członków komisji do 10 osób z tem, że dziesiąty mandat przypadnie kołu żydowskiemu.

Ostatecznie zostali wybrani pp: dyr. Pietrusiewicz, adw. Wasilewski i adw. Świątkowski (Bl. Gosp.), dr. Lebküchler, Punczyński, Stefański, Laskowski, i Rybicki (PPS.), oraz Zyserman — (koło żydowskie).

Komisja opieki społecznej

Składa się ona z 8 członków pp: Jakóbcowa i Konior — Blok Gosp., Chojnacki, Dymek, Kozera, Morgas i Adach— PPS., oraz Rychtman koło żydowskie.

Przedstawiciele miasta do rad szkolnych i szkoły rzem.-przemysłowej

Do rady szkolnej m. Radomia weszli pp. Kelles-Krauzowa i Chojnacki — PPS, Kanior — Bl. Gosp. i Kaufman — Koło Żyd., do rady szkolnej powiatowej dr. Metera — PPS.

Do T-wa szkoły rzem.-przem. im. Kilińskiego powołano 5 członków pp. dyr. Suligę — Bl. Gosp., prezyd. Szczawińskiego, Chojnackiego i Laskowskiego — PPS, oraz Bormajstra — Koła Żyd.

Komitet rozbudowy m. Radomia

Zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej, Komitet Rozbudowy m. Radomia składa się z 8 członków: 4 radnych i 4 obywateli miasta, z pośród wybrano pp. Wośkę i inż. Krzczonowicza (Spółdz. mieszkaniowe) oraz p. arch. Prokulskiego i Rubinsztejna.

Z pośród radnych wybrano pp. Trębalę — Bl. Gosp. inż. Radomskiego, Grzecznarowskiego i Pawlaka — PPS.

Delegaci na Zjazd Związku Miast

Po rozpatrzeniu 9 i 10-tego punktu porządku dnia, dotyczącego regulaminów obrad rady i komisji rewizyjnej, które odesłano do komisji regulaminowo-prawnej, przystąpiono do wyborów delegatów na Zjazd Związku Miast.

Wybranych zostało 5 delegatów z Bl. Gosp. p. W. Pietrusiewicz (adw. Z. Wasilewski, z-ca) p, p. adw. Szczawiński, Grzecznarowski i Woszczyński — PPS, i p. Rottenberg koło żyd. (Lencz z-ca)

Deklaracje i demagogja

O ile cały czas obrad cechowała gotowość rzetelnej współpracy w atmosferze troski o dobro miasta i jego mieszkańców, o tyle przy końcu tę atmosferę starano się zakłócić.

Mówiąc wyraźnie, rozdźwięki wywołać musiała deklaracja P.P.S., zgłoszona przez p. Grzecznarowskiego.

Wybór p. Grzecznarowskiego przez usta którego miał być wyłożony i „skomentowany" program P.P.S. wyraźnie wskazuje na to, że w interesie dzisiejszej większości nie leżało bynajmniej rzeczowe przedstawienie swego programu, lecz przeciwnie, szło im o to, by ze swej deklaracji uczynić argument demagogiczny, a z mównicy rady miejskiej trybunę wiecową.

P. Grzecznarowski nie przemawiał przecież do radnych. P. Grzecznarowski wygłaszał agitacyjną mowę do tłumu wyborców, którzy gęsto obstawili ławy dla publiczności.

Deklaracja PPS. upstrzona efektami w rodzaju: „My! wyspa na morzu reakcji" i t. p. zawiera same niemal „złote góry". Na furze obiecanek PPS. będzie się np. domagała zniżki cen prądu elektrycznego. Tu trzeba zaznaczyć, że ten punkt programu byłby wcale niepotrzebny, gdyby swojego czasu poprzednia rada miejska (również o większości PPS.) nie głosowała za wnioskiem o przyjęcie 1 miljona złotych od elektrowni wzamian za przedłużenie koncesji.

Wiele też tam było deklamacji o obniżkach, m. in. kosztów administracyjnych, z czem rażąco się kłóci wspomniane już wyżej obstawanie przy zwiększeniu pensji prezydenta.

Ze zmniejszenia opłat targowych i zniesienia rogatkowego chcieliby pepesowcy uczynić swoją zasługę, obie te ulgi dla wsi są nakazane przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Ano mówca chciał się zabawić w wybijanie otwartych drzwi.

Magja dolara

Mówi też ten program o akcji oddłużenia miasta. (Bolesny to i nielitościwy żart z ludności w ustach tego, który miasto pogrążył).

Coprawda p. Grzecznarowski jest daleki od tego, aby wskazać możliwości realizacji tego punktu p... triumfem, że dolar spadł, a Ullen zbankrutował.

Boli p. Grzecznarowskiego fakt, że miasto zadłużyli, socjaliści. Tłomaczył się, nieborak, że zmusił ich do tego rząd Grabskiego, ale iedwie spróbował się wykręcić zaraz wyraża wielką radość z tego powodu, że miasto jest zadłużone, bo... mówiąc stylem mówcy — dolar na pewno jeszcze w łeb weźmie... Czy jednak pierwej Radom nie weźmie jeszcze w skórę za grzechy p. Grzecznarowskiego, o tem wolał nie mówić. W sumie jednak wynika, że dla mieszkańców już się piecze gołąbki. Kto jednak i z czego będzie pokrywał koszty gospodarki, budżet — niewiadomo.

Walka z brakiem pracy

W programie PPS. jak się okazuje nie leży walka z bezrobociem...

Wygląda to na paradoks, ale niestety paradoksem nie jest.

Piękne hasła o pracy dla głodnych, o zlikwidowaniu bezrobocia, które były potężnym taranem w akcji wyborczej PPS. są już teraz niepotrzebne...

P. Grzecznarowski stwierdza otwarcie i kategorycznie; że obecny zarząd miasta nie da sobie rady ze zlikwidowaniem bezrobocia w Radomiu.

Najwyżej może czynić starania o jego złagodzenie.

To wycofywanie się pepesowców na całej linji z przyrzeczeń wyborczych, zaparcie się wszystkich obietnic w tej dziedzinie — jest bardzo znamienne i godne zapamiętania przez bezrobotnych.

P. Grzecznarowski dowiódł swoim wyborcom, że dla PPS. wybory to co innego, a rzeczywistość — co innego.

Chwyt demagogiczny

Pokazał też lwi pazur demagoga, stosując pomysłowy chwyt kuglarski.

Oto w zakończeniu przemówienia zwrócił się wprost do radnych Bloku Gosp., którym oświadczył, że program PPS zostanie wykonany, o ile... Blok Gospodarczy nie odmówi swojej współpracy. W przeciwnym razie, na radnych Bloku, jako przedstawicieli obozu rządowego, spadnie odpowiedzialność za niewykonanie programu.

Tak się asekuruje większość radziecka. Mówca niby to zapomniał, że Blok Gospod. znajduje się w mniejszości, więc nie może nań spadać odpowiedzialność za gospodarkę miejską, aczkolwiek — jak z deklaracji Bloku Gosp., zamieszczonej obok wynika — Blok będzie czynił wszystko, czego wymaga interes ludności i miasta.

Żadna sztuczka wiecowa nie pomoże: całą odpowiedzialność za losy miasta obarcza dziś PPS.

Wniosek ZZZ. — o pracę dla bezrobotnych

W imieniu całego Bloku Gospodarczego i ZZZ. p. Konior złożył wniosek o zwołanie w jaknajkrótszym terminie posiedzenia rady miejskiej, któreby przedstawiło program walki z bezrobociem. Nadto złożył wniosek o zbudowanie wiaduktu przez przejazd skaryszewski.

Inne wnioski w imieniu tegoż klubu p. adw. Wasilewski złożył wniosek, by za podstawę regulaminu komisji prawnej przyjąć regulamin wzorowy wydany przez Związek Miast.

Ponadto p. Konior domagał się, by zmniejszyć pensje tym pracownikom magistratu, którzy pobierają uposażenie wyższe niż prezydent miasta, oraz wniósł, by ze względów oszczędnościowych połączyć wodociągi i gazownię w jedno przedsiębiorstwo.

PPS. złożyła wniosek o budowę wiaduktu (ten sam co i Blok Gospodarczy) i o interwencję zarządu miasta w sprawie nie przenoszenia z Radomia siedziby Sądu Okręgowego i Dyrekcji Kolejowej. Te sprawy zresztą są oddawna przedmiotem interwencji i starań BBWR.

Deklaracja rzetelnej pracy

W imieniu Bloku Gospodarczego p. adw. Z. Wasilewski złożył następującą deklarację.

„Koło Radnych Polskiego Bloku Gospodarczego przystępuje do pracy na terenie Rady Miejskiej kierując się ściśle zasadami i wytycznemi, które uzasadniały powstanie Bloku i które Blok ten propagował w okresie wyborczym. Streszczają się one w istotnem dążeniu do usilnej pracy dla dobra Państwa, samorządu i ogółu obywateli naszego miasta.

Biorąc pod uwagę ogólne krytyczne położenie materjalne warstw robotniczych i pracowniczej, Blok w ramach wymienionych wyżej zasad, w całej rozciągłości będzie dbał o zaspokojenie potrzeb tych warstw i zamieszkałych przez nie dzielnic miasta.

Samorząd najlepsze i największe przyniesie miastu korzyści jeśli prace jego cechować będzie rzeczowość obrad i rozumna celowość wysiłków. Bezstronny stosunek do wszystkich kół społeczeństwa i realna ocena zagadnień gospodarki miejskiej. Koło nasze wytrwale i nieprzerwanie dążyć będzie przez cały czas wykonywania zaszczytnych mandatów radzieckich do wytworzenia tych wartości w pracach radnych.

Ciąg dalszy na stronie 3-ej.

ENDECKI ATAK NA INTELIGENCJĘ

Stałe kurczenie się platformy, na której endecja chce oprzeć swe działania, wytrąca kierowników tej partji z równowagi i powoduje, że miotają się bezsilnie. Nie udało się endecji dotrzeć na wieś i do miejskiej warstwy robotniczej. Skrewiły starania o pozyskanie sobie młodzieży. Obecnie endecja przekonuje się, że traci grunt pod nogami również i wśród inteligencji, która coraz bardziej staje na stanowisku ideologji obozu państwowego i coraz wyraźniej odgradza się od haseł nietolerancji i ekskluzywności nacjonalistycznej. Stąd też rozgoryczenie w endecji, które ostatnio znalazło swój wyraz w artykule „Gazety Warszawskiej", będącym niepoczytalnym atakiem na polską inteligencję.

Z atakiem tym rozprawia się jeden z najstarszych, bo już od 30 lat wychodzących organów narodowych na Pomorzu „Dziennik Bydgoski" w artykule pod charakterystycznym tytułem „Akt rozpaczy i dowód rozkładu ginącej partji". W artykule tym czytamy:

— Ataki na inteligencję odznaczają się tem, że są zwykle nieszczere i fabrykowane dla doraźnych celów partyjno-politycznych. Nawet wtedy, gdy pochodzą ze strony najbardziej skrajnych elementów radykalnych redagowane są przecież przez inteligentów i dziwić się można, że poza patosem demagogicznym i agitacyjną deklamacją nie zawierają istotnej treści i materjału do poważnej dyskusji. Gorzej jeszcze jednak ta rzecz przedstawia się, gdy atak podejmuje partja, opierająca swoją działalność i wpływy w całości niemal na opinji warstw inteligentnych. Dlatego też sensacją polityczną największej miary stał się artykuł naczelnego organu stronnictwa narodowego — „Gazety Warszawskiej", która zdobyła się nietylko na ogłoszenie, ale i usiłowanie uzasadnienia jednego z ostatnich dezyderatów rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, skierowanego przeciw inteligencji. Najważniejszy i najbardziej bezwzględny ustęp tego artykułu brzmi:

> *„Nieuchronną rzeczą jest radykalne zredukowanie liczebne warstwy urzędniczej i wogóle warstwy t. zw. inteligencji, która rozrosła się ponad miarę i żyjąc kosztem warstw produkujących, ciąży na życiu gospodarczem kraju w sposób bardzo dotkliwy".*

Nie samo hasło jest w tym wypadku najbardziej uderzające. Słyszeliśmy je niejednokrotnie z ust polityków lewicowych, rzucających od czasu do czasu takie agitacyjne komunały dla skokietowania warstw pracujących. Demagogja była to tania i przeważnie nie osiągająca rezultatów. Gorzej jednak, kiedy takiemi metodami zaczyna się posługiwać stronnictwo, chcące być wyrazem i to jedynym wyrazem ideologji narodowej, a wymawiające sobie przytem wyłączny monopol na tworzenie narodowej kultury politycznej. Wprawdzie do koziołków formalnych i merytorycznych endecji można było w ciągu kilkunastu lat powojennej niepodległości politycznej Polski się przyzwyczaić, ale ostatnia ta zmiana programowa przechodzi wszystko, z czem dotąd pod tym względem się spotykaliśmy.

Stałe przemalowanie szyldu, lawirowanie między szerokim frontem dawnego Związku Ludowo-Narodowego, silnie podkreślanym charakterem mieszczańsko-inteligenckim po przewrocie majowym, a przedewszystkiem ostatni zwrot w kierunku „szarego człowieka", czy dalej nawet w kierunku poprostu ulicy, do czego dało asumpt łódzkie zwycięstwo samorządowe — to wszystko są niewątpliwe oznaki, że przywódcy endecji po wymknięciu się im władzy z rąk i rezygnacji z nadziei na jej odzyskanie w najbliższym czasie przestali sami wiedzieć, czego chcą od siebie i od swoich bezkrytycznych wyznawców.

Zdolność do przemian jest największą wartością żywego organizmu. Ale przemiany przekreślające w sposób niesłychany cały dotychczasowy dorobek i chcące na gruzach jednego bankructwa budować przeciwstawne koncepcje, są już tylko dowodem daleko idącego rozkładu. Tylko kompletny brak wiary w siebie i załamanie się całego kośćca ideowego może dyktować podobne posunięcia polityczne, jak ostatnia deklaracja Stronnictwa Narodowego, skierowana przeciwko inteligencji. Traktować to można tylko jako objaw ostatecznej rozpaczy ginącej partji.

Świadczenia w naturze zamiast opłat pieniężnych

W ostatniem swem przemówieniu, wygłoszonem w senacie w dniu 27 ub. m. wskazał premjer prof. L. Kozłowski m. in. na konieczność oparcia pewnych prac potrzebnych szczególnie gospodarstwu wiejskiemu nie na świadczeniach w pieniądzu, którego niema i który jest drogi, lecz na pracy na rzecz dobra zbiorowego.

Zgodnie z tą wytyczną zgłosił rząd do sejmu projekt ustawy o świadczeniach w naturze (szarwark).

W uzasadnieniu nowego projektu rząd wskazuje, że pod wpływem trwającego od kilku lat kryzysu gospodarczego i obniżenia się dochodu społecznego ani państwo, ani samorząd nie rozporządza środkami finansowemi na dostateczne zaspokojenie często bardzo pilnych potrzeb społecznych. Dają się też więc dotkliwie odczuwać poważne braki w wielu dziedzinach życia publicznego, a szczególnie w zakresie potrzeb drogowych, szkolnych i meljoracyj wodnych. Zdaniem rządu wiele z tych braków dałoby się złagodzić przy odpowiedniem wykorzystaniu — zamiast świadczeń pieniężnych— siły roboczej społeczeństwa, której zapas w obecnych zwłaszcza stosunkach gospodarczych jest duży i to przedewszystkiem na wsi.

Świadczenia w naturze nie są dla społeczeństwa polskiego rzeczą nową. Ustawowo wprowadzone zostały już w 1921 r. na rzecz dróg gminnych. Wykorzystywane były również na cele utrzymania dróg powiatowych i wojewódzkich oraz na cele meljoracyj wodnych. Ludność ponosi te świadczenia dobrowolnie i nagół chętnie, widzi bowiem korzyści, jakie dzięki tym świadczeniom odnosi czy to wskutek poprawy stanu niezbędnych jej dróg, czy też uregulowania i obwałowania rzek, potoków i t. p.

Przy dotychczasowem jednak ujęciu świadczeń w naturze — bywają one często rozkładane pomiędzy zainteresowanych w sposób niesprawiedliwy. Nierówności rozdziału świadczeń na cele publiczne zapobiegnie właśnie projektowana ustawa, Wprowadza ona obowiązek dostarczania świadczeń w naturze w szczególności w zakresie: meljoracyj wodnych, uzasadnionych interesem publicznym, budowy i utrzymania dróg, wznoszenia budynków gminnych i gromadzkich, wreszcie — zagospodarowania i zalesienia nieużytków gminnych i gromadzkich.

Stwierdzenie, że wykonanie tych robót uzasadnione jest interesem publicznym należy do wojewody.

Podstawę wymiaru powyższych świadczeń przyjęto w zasadzie taką samą, jaka wypróbowana została już przy świadczeniach drogowych w naturze, natomiast wprowadzono szereg nowych przepisów zmierzających do usunięcia tych wad i braków, jakie doświadczenie wykazało dotychczas w szarwarku drogowym (maksymalna ilość robocizny, stosunek robocizny pieszej do zaprzęgowej i t. p.)

Dla osób fizycznych i prawnych, które nie mogą lub nie chcą ponosić świadczeń w naturze, przewidziano możność zastąpienia ich świadczeniem pieniężnem lub też dostarczeniem odpowiednich materjałów. Nadto ustawa da możność usuwania ewentualnych braków w technice wymiaru i poboru świadczeń w naturze, sposób bowiem wymiaru i poboru tych świadczeń regulowany będzie rozporządzeniami ministerjalnemi.

Obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych w stosunku do opłacanego przez nie podatku wyrównawczego, gruntowego od nieruchomości lub przemysłowego.

Obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć jedynie w celu wykonania robót na obszarze tej gminy, w której znajduje się przedmiot podatkowy, uzasadniający ten obowiązek, z tem zastrzeżeniem, że do robót meljoracyjnych można pociągać mieszkańców tylko tych gromad, które z wykonanych albo konserwowanych urządzeń odnoszą lub odniosą korzyści gospodarcze, a do robót przy wznoszeniu budynków gminnych lub gromadzkich, służących na pomieszczenie szkół powszechnych można pociągać tylko tych, których przedmioty, uzasadniające obowiązek świadczeń, znajdują się w obwodzie szkolnym jaki mają obsłużyć wznoszone budynki.

Posiadacze gospodarstw rolnych i leśnych nie mogą być obciążeni w okresach pilnych robót polnych i leśnych.

Dostarczania robocizny zaprzęgowej wolno wymagać jedynie od tych, którzy zaprząg posiadają,

Wysokość równowartości pieniężnej za jeden dzień robocizny pieszej ustalają rady gminne lub miejskie na cały rok budżetowy zgóry przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Z Rady Związku Izb
Rzemieślniczych

Wczoraj rozpoczęły się obrady Związku Izb Rzemieślniczych.

W zebraniu tem, będącem inauguracyjnem zebraniem rady Związku, oprócz członków, wzięli udział p.p. minister przemysłu i handlu dr. Henryk Floyar Rajchman, wiceminister Wł. Korsak, prezes BGK dr. Roman Górecki, przedstawiciele sejmu, senatu, samorządu gospodarczego.

Zebranie zagaił prezes rady inż. Wł. Zakrzewski witając zebranych. W przemówieniu wstępnem zaznaczył, że gospodarcze oparcie produkcji na rodzimym kapitale i surowcu, prężność i elastyczność produkcji, umiejętność przystosowania się do zmiennych konjunktur, możliwość ekspansji na rynki zewnętrzne, a wreszcie przywiązanie do warsztatu i zdolność wchłaniania wielkich mas wytwórczych, stanowią o rzemiośle jako o jednej z najzdrowszych form gospodarczych. Społecznie zaś — wysokie poczucie godności osobistej i zawodowej, rola wychowawcza, gorący patrjotyzm, poczucie odpowiedzialności wobec państwa w każdym zakresie, wysoko rozwinięta skłonność w kierunku tworzenia zrzeszeń społecznych o charakterze kulturalno-oświatowym, wielka odporność na destrukcyjne fermenty socjalne charakteryzują wyraziście tym rzemieślnika i jego wartość dla społeczeństwa jako wytwórcy i obywatela.

W Polsce czasów powojennych, rzemiosło znalazło się w sytuacji szczególnie ciężkiej.

Gdy ster rządów przechodzi niepodzielnie w ręce P. Prez. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego dopiero następuje pomyślny zwrot w sytuacji.

Ukazała się ustawa przemysłowa, kodyfikująca rozbieżne ustawodawstwo przemysłowe w różnych dzielnicach i poświęcająca specjalny rozdział rzemiosłu, która powołała równocześnie do życia samorząd rzemieślniczy w postaci izb rzemieślniczych, dekret P. Prezydenta o izbach rzemieślniczych i ich związków, który wyodrębnia samorząd rzemieślniczy z pod ogólnego prawa przemysłowego i sankcjonuje samodzielność rzemiosła jako grupy wytwórczej oraz nowelizacja ustawy przemysłowej. Ten ostatni akt prawodawczy bierze w opiekę pełnowartościowe rzemiosło, odrzucając wszelkie wynaturzone naleciałości: partactwo i fuszerkę.

Przemówienie swe inż. Zakrzewski zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Następne przemówienie wygłosił p. minister przemysłu i handlu dr. Henryk Floyar Rajchman.

P. minister m. in. zaznaczył, że skoro mówi się o rzemiośle, trzeba zacząć od tego, że rzemiosło w strukturze gospodarczo-społecznej zajmuje położenie zupełnie szczególne. Rzemiosło bowiem to wielki zbiornik sił produkcyjnych, oparty o pracę i kapitał wyłącznie krajowy. Jest więc nawskroś swojskie i z tych też względów posiada wszystkie cechy, jakie są właściwe narodowi i krajowi.

W tej chwili organizacja rzemiosła wchodzi na nowy szczebel ewolucyjny. Głównym celem pracy izb rzemieślniczych jest podniesienie poziomu rzemiosła. Należy bowiem dbać, aby wyroby rzemieślnicze stały się synonimem pracy indywidualnej, aby były nawskroś charakterystyczne dla tego zawodu.

W dalszym ciągu zebranie wysłuchało referatu dyr. Związku Izb p. B. Sikorskiego p. t. „Zadania samorządu rzemieślniczego" oraz sprawozdanie z prac za rok ubiegły i programu działalności na rok bieżący.

Do Warszawy na 19 marca

Z okazji obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Komitet Propagandy Czynu Polskiego — w porozumieniu z Polskiem Biurem Podróży „Orbis" — organizuje w dniach od 18 do 20 marca wielki zjazd do Warszawy, celem złożenia hołdu i czci Wodzowi Narodu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Karty uczestnictwa w cenie 3 złotych, uprawniają do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej 70 proc., według starej taryfy ze wszystkich stacyj P. K. P. do Warszawy i spowrotem klasą II i III pociągami osobowemi bez względu na odległość, oraz pociągami pośpiesznemi przy odległości większej, niż 200 km.

Na wszystkich dworcach warszawskich będą czynne całą dobę biura informacyjne, które będą kierować uczestników zjazdu na przygotowane kwatery. Karty uczestnictwa uprawniają do bezpłatnego zwiedzania Łazienek i muzeów w Warszawie, oraz do korzystania ze zniżek na przejazd tranwajami, do teatrów i kin.

Karty uczestnictwa i zniżki kolejowe sprzedawane będą przez wszystkie placówki „Orbisu", które udzielają wszelkich informacyj i wskazówek.

Zjazd Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego

W dniu 7 b. m. rozpoczęło się w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego pod przewodnictwem Prezesa B. Hersego, przy udziale delegatów ze stolicy, Krakowa, Grudziądza, Lwowa, Poznania, Łodzi, Sosnowca, Lublina i Wilna. W obradach biorą udział wybitni przedstawiciele świata kupieckiego

Głównym przedmiotem obrad jest sprawa ustosunkowania się do zagadnienia organizacyj przemysłowych, konkurencji sklepów fabrycznych i polityki monopoli oraz przedsiębiorstw państwowych. Obrady potrwają prawdopodobnie dwa dni.

Kino Adria

W sobotę 9-go marca o godz. 2-ej i niedzielę 10-go marca o godz. 12-ej i 2-ej poranki dla młodzieży po cenach popularnych. „Bezbożne Dziewczę". Najpotężniejszy superfilm reżyserji Cecil B. De Milleа, w rol. główn. Mary Prevost. Nadprogram Tygodnik Foxa. Ceny miejsc od 20 do 40 gr.

Program dozwolony dla młodzieży

Kronika

MARZEC

9

SOBOTA

Franciszki, Grzeg.

Dyżury Aptek

Z soboty na niedzielę apteka Malczewskiego i Władygi.

RADJO-WARSZAWA

Sobota

6.30: pieśń „Kiedy ranne“, 6.33: pobudka do gimnastyki, 6.46: gimnastyka, 6.50: muzyka z płyt, 7.15: dziennik por., 7.45: program na dzień bież., 7.50: wskazówki praktyczne, 8: audycja dla szkół, 11.57: sygnał czasu, 12: hejnał z Krakowa, 12.03: wiadom. meteorol., 12.05: muzyka salonowa, 12.50: chwilka dla kobiet, 12.55: dziennik południ., 13: rosyjska muzyka symfon. płyty, 13.45: nasz handel morski, 13.50: wiadom. o eksporcie polskim, 13.55: przegląd giełdowy, 14.45: koncert zesp. salonowego, 15.30: sowiecka miłość, 15.45: koncert solistów z Poznania, 16.30: skrzynka techn., 16.45: krótki recital fortepianowy, 17: odczyt z cyklu miasta i miasteczka polskie, 17.10: najnowsze nagrania na płytach, 17.50: pogadanka Br. Winawera, 18: wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa, 18.30: przegląd wydawnictw, 18.40: życie artyst. i kultur. stolicy, 18.45: marsze w wyk. orkiestr, 19.07: program na dz. nast., 19.15: wiadom. roln., 19.25: wiad. sport. lokalne, 19.30: wiadom. sportowe ogólnopolskie, 19.35: recital z Krakowa, 19.50: feljeton aktualny, 20: transm. z Wiednia, 20.45: dziennik wiecz., 20.55: jak pracujemy i żyjemy w Polsce, 21: walc w różnych formach, 22: koncert rekl., 22.15: szkic lit., 22.30: na wesołej lwowskiej fali, 23: wiad. meteorol. dla komunik. lotn., 23.05: wieczór taneczny.

Nabożeństwo ku czci ś. p. ks. bisk. Bandurskiego

Wczoraj w kościele Farnym, świątyni założonej przez Kazimierza Wielkiego, odbyło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. dziek. Kosińskiego, za spokój duszy Kapelana Legjonów ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan 72 p. p. ks. Kaszewski.

W kościele zgromadzili się licznie przedstawiciele władz, delegacje z pocztami sztandarowemi, korpusu oficerskiego 72 p. p., Zw. Legjonistów, Zw. Inwalidów, P. O. W., K. P. W., Z. O. K., Rezerwistów, Orlęcia i szereg innych.

Na chórze prócz śpiewu solowego, wziął udział kwartet smyczkowy D.O.K.P. z pp. Narczyńskim, Pacholkiem i Niewiadomskim. Nabożeństwo odbyło się w niezwykle uroczystym nastroju Podniosły charakter uroczystości podkreślał udział społeczeństwa, które przyszło, by złożyć hołd Wielkiemu Patrjocie i Kapłanowi.

Podziękowanie

Dowódca 72 pp. składa doktorowi Tadeuszowi Widmańskiemu żołnierskie podziękowanie za złożenie na ręce p. pułkownika obligacji Pożyczki Narodowej, nominalnej wartości 100 złotych, z przeznaczeniem na Łódź podwodną Im. Marszałka Piłsudskiego.

Oddział Związku Pań Domu w Radomiu

mieści się obecnie przy ul. Zeromskiego 51 obok Inspektoratu Szkolnego.

Zebrania członkiń odbywają się we wtorki o godzinie 17—do 20. Rozkład zajęć wtorkowych na mies. marzec jest następujący: **12** i **19-go** Klub towarzyski, herbatka, bridż, czasopisma, czytelnia, poradnia robót ręcznych; **26-go**—wieczór dyskusyjny.

Biuro Związku czynne jest: w piątki od 10 do 12 i we wtorki od 17 do 19.

Pierwszy występ rady miejskiej Radomia

(Dokończenie)

Podstawa działalności skutecznej i owocnej istnieje w postaci zmienionych przepisów prawnych o ustroju samorządu w Polsce.

Działalność czasowych zarządów z ramienia władz nadzorczych stworzyła dalsze korzystne warunki pracy dla nowych władz samorządowych, dzięki uporządkowaniu przez nią, przedewszystkiem pod względem finansowym gospodarki miejskiej.

Polski Blok Gospodarczy stoi na stanowisku, że zadania samorządu w pierwszym rzędzie polegać muszą na rozwinięciu jaknajwiększej energji i przedsiębiorczości w kierunku realizacji wskazań i zaleceń władz rządowych, dyktowanych troską nietylko o całe Państwo lecz i o losy i byt poszczególnych okolic kraju. Dlatego tembardziej konieczne jest harmonijne spółdziałanie czynników samorządowych z rządowemi, szczególnie wobec nadejścia wreszcie pierwszych oznak upragnionej poprawy w życiu gospodarczem naszego Państwa. Samorząd radomski winien spełnić w najwyższym stopniu i to swoje zadanie, ułatwione przez wyjątkowo sprzyjającą wiosenną porę podejmowania prac.

Na pierwszym planie siłą rzeczy stanąć musi w jego działalności walka z przeraźnymi bezrobocia oraz z jego skutkami. Tej walce należy poświęcić uwagę najpierwej i największe [illegible] niej poczynić wysiłki. Praca i chleb dla mieszkańców Radomia, opieka nad dziećmi i młodzieżą najbiedniejszej ludności miasta — to muszą być najpilniejsze przedmioty rozważań i starań.

Rozumne i gospodarczo celowe traktowanie spraw i potrzeb tut. rzemiosła, handlu i przemysłu, a także ciążącej ku miastu okolicznej ludności wiejskiej — obok wielkiego znaczenia dla rozwoju miasta — jest jednym z głównych warunków umożliwienia ludności pracującej znalezienia zarobku. Działalność budowlana, zarówno w zakresie budownictwa mieszkaniowego dla najszerszych sfer mieszkańców, jak i szkół dla młodzieży, rozszerzenie sieci udogodnień mieszkalnych i chigienicznych w dzielnicach zaniedbanych, rozwój urządzeń kulturalnych i popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej w tych dziedzinach — winno dać miastu przy bezstronnem traktowaniu ze strony władz miejskich warunki poprawy dzisiejszego stanu rzeczy.

Odpowiedzialność wobec Państwa i ludności Radomia za skuteczną i owocną w tych kierunkach działalność obarczać będzie Zarząd Miejski. Polski Blok Gospodarczy przyjmować ją będzie również, mimo pozostawania w mniejszości, w każdym wypadku, kiedy działalność ta i w intencji i w sposobie wykonania będzie zgodna z nakreślonemi wyżej wskazaniami.

Deklaracja Klubu Narodowego

P. adw. Gajewicz, który przemawiał w imieniu tego stronnictwa, które na terenie rady liczy dwuch przedstawicieli streścił swój program do oświadczenia, że jego klub (2) będzie zabierał głos.

Deklaracja koła żydowskiego

W imieniu tego Koła przemawiał p. dr. Fastman. Koło zapewnia swoją współpracę z wszelkiemi posunięciami większości PPS, mającemi na celu dobro obywateli miasta. Koło żydowskie będzie stało na straży interesów społeczeństwa żydowskiego.

Odczyt o stanie gospodarczym i politycznym Polski

W lokalu komitetu dzielnicowego BBWR na Glinicach, przy ul. Żabiej Nr. 64, dnia 10 marca (niedziela), o godz. 4 min. 15 po południu, będzie wygłoszony odczyt przez p. prof. Małuję.

Temat — „Stan gospodarczy i polityczny Polski.“

Wstęp bezpłatny.

Komitet Wykon. Zbiórki na Fund. Szkoln. P. Zagr.

Wynik zbiórki ulicznej na Fundusz Szkoln. Pol. Zagranicą dnia 3 i 10 lutego b. r.

Zbiórka w dniu 3 lutego dała 102 zł. 73 gr.
Zbiórka w dniu 10 lutego dała 135 zł. 71 gr.
Razem 238 zł. 44 gr.

Walne zebranie oficerów rezerwy

Dnia 9-go b m. (sobota) o godzinie 17.30 w pierwszym, a o godz. 18-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym związku prawomocne bezwzględu na ilość obecnych Walne Zgromadzenie członków Koła.

Na porządku dziennym m. in.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Wybór nowych Wła[illegible]z Koła. Wnioski Zarządu w spr. Zarządu Okręgu i obniżenia składek członk. oraz wolne wnioski.

Ze Związku Nauczycielstwa Polskiego

Zarząd Ogniska Z. N. P. w Radomiu prosi Koleżanki i Kolegów o przybycie na Zwyczajne Walne Zebranie Członków Ogniska tut., które odbędzie się dnia 10 marca 1935 r. w I terminie o godz. 10-ej rano, a w II terminie o godz. 10.30 w szkole powszechnej im. Kościuszki (Dzierzkowska 9).

Na porządku dziennym m. in.

Sprawozdania Zarządu i Komisji Kontrolującej, sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Związku, wybory prezesa Ogniska, członków Zarządu i członków Komisji Kontrolującej. Uchwalenie prelim. budżetowego na rok bieżący i wolne wnioski (wczasy nauczycielskie, wycieczki).

Marsz. Piłsudski — protektorem zlotu harcerzy

Delegacja naczelnictwa związku harcerstwa polskiego w osobach przewodniczącego Z. H. P., woj dr. Grażyńskiego, wiceprzewodniczącego Z H. P. ks. kanclerza Mauersbergera oraz naczelnika harcerzy, sędziego Olbromskiego złożyła w Belwederze prośbę o przyjęcie przez marsz. Piłsudskiego protektoratu nad zlotem jubileuszowym harcerstwa.

Marszałek Piłsudski wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zlotem (11—25 lipca r. b. w Spale). Uprzejmie przyjął protektorat nad zlotem prezydent Rzeczypospolitej, prof. I. Mościcki, który nadto pozwolił harcerstwu na urządzenie obozu zlotowego w pobliżu swej rezydencji letniej w lasach spalskich.

W ramach jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego w Spale w lipcu r.b. odbędą się dwa automatycznie pracujące zloty harcerzy i harcerek. W zlocie harcerek jednostkami organizacyjnemi będą chorągwie, z których każda obrała sobie poza ogólnemi pracami obozowemi pewną również specjalność: chorągiew białostocka — zabudowania obozowe i pionierkę, chor. kielecka — wystawę obrazującą całość zlotu, chor. krakowska —zareprezentuje warsztaty i „mistrzynie do wszystkiego”, chor. lubelska — technikę i łączność, chor. lwowska i pomorska — wystąpi pod znakiem „poznaj i ukochaj przyrodę”, chor. łódzka — samarytaństwo, chor. mazowiecka — organizuje cykl wycieczek pod hasłem „poznaj swój kraj”, chor. wołyńska — „włóczęgostwo pieszo, kajakami i rowerami, chor. poleska — pracę sanitarną i higjenę zlotu, chor. śląska — zajmie się wystawą, w której wszystkie inne chorągwie wystawią swe eksponaty, chor. poznańska — będzie żywą propagatorką zdrowia, sportów i pogody ducha, chor. warszawska — zajmie się gospodarczą stroną zlotu, chor. wileńska zajmie się regjonalizmem i czuwać będzie nad stroną estetyczną zlotu oraz stworzy kolonje dla dzieci instruktorek i st. harcerek i „przechowalnię” dla najmłodszych gości obozu zlotowego.

Lotna kontrola bezrobotnych w Radomiu

W celu stwierdzenia, czy wszyscy bezrobotni pobierający zasiłki z Funduszu Bezrobocia, uprawnieni są do ich pobierania i czy wymiar zasiłków dokonywany jest prawidłowo, odbywa się obecnie w Radomiu oraz na terenie powiatów: koneckiego, opatowskiego, iłżeckiego i opoczyńskiego doraźna kontrola uprawnień bezrobotnych.

W tym celu lotni kontrolerzy Funduszu Bezrobocia przeprowadzają domową kontrolę bezrobotnych w celu ujawnienia, czy bezrobotni, korzystający z zasiłków z Funduszu Bezrobocia, faktycznie pozostają bez pracy, lub też nie posiadają pracy dorywczej.

Kontrola przeprowadzana jest równocześnie w zakładach pracy, w których bezrobotni ostatnio byli zatrudnieni, a to w celu stwierdzenia, czy przedstawione przez bezrobotnych świadectwa redukcyjne są autentyczne i czy przypadkiem nie zaszły wypadki fałszowania świadectw przez osoby zainteresowane.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Kino Czary

W sobotę i niedzielę po cenach popularnych, dawno niewidziana Clora Bow w filmie p. t. „Szalona Dziewczyna“, oraz dodatki dźwiękowe.

Początek seansów w sobotę o 1.30, w niedzielę o 12 i 1.30.

Listy czytelników

6 miesięcy, czy 6 lat?

Po przeczytaniu listu Pani „R. R.“ pt. „Głos z salonu piękności“, też nie mogłem się oprzeć chęci odpowiedzi, gdyż wywiad który został przeprowadzony ze starszym mistrzem Cechu fryzjerów i ogłoszony w „Ziemi“ zupełnie odpowiada prawdzie:

1) ponieważ farbowanie, rozjaśnianie włosów, regulowanie brwi i farbowanie wchodzi też wyłącznie w zakres zawodu fryzjerskiego, wobec tego służy nam zupełne prawo wywieszania szyldów z powyższem ogłoszeniem.

2) Wykupienie odrębnego świadectwa przemysłowego jest zbyteczne, gdyż nie jest to oddzielna „branża“, ponieważ zakłady fryzjerskie opłacają wszelkiego rodzaju podatki jak i świadczenia socjalne, a o „gabinetach tego się nie da powiedzieć gdyż nie zatrudniają pracowników lub uczniów.

3) W myśl nowej ustawy z roku 1927 nikt nie może prowadzić samodzielnie warsztatu pracy bez okazania dowodu uzdolnienia (3 letniej nauki i 3 letniej praktyki w charakterze pracownika). Po złożeniu egzaminu dostaje się dopiero dyplom na „mistrza fryzjerskiego“. Aby zostać kosmetyczką, większa część pań uczęszcza na kursa kosmetyczne w Warszawie, trwające 3 do 6 miesięcy nauki. „Racjonalny“ gabinet kosmetyczny powinien być prowadzony tylko pod kierunkiem lekarza specjalisty.

Z tego widzimy różnicę w specjalizacji i przygotowaniu obydwu zawodów: z jednej strony 3-6 mies., z drugiej 6 lat szkolenia i pracy by otrzymać zasłużony Dyplom Mistrzowski.

stały prenumerator

Z OPOCZNA

„Roki“ radnych gromadzkich

W celu zapoznania się bliżej z potrzebami poszczególnych gromad, wyjaśnienia im niektórych zagadnień, związanych z gospodarką i administracją danej gminy zostały zorganizowane przez starostę powiatowego p. A. Krauzego zebrania informacyjne radnych gromadzkich, czyli t. zw. „Roki“.

Z ramienia władz rządowych, skarbowych i samorządowych zebrania te prowadzone są przez pp.: starostę Krauzego, zastępcę starosty J. Łukomskiego, nacz. Urzędu Skarbowego Dobrowolskiego i insp. sam. gm. S. Zbiega.

Dotychczas odbyły się roki dla radnych z następujących gmin: Białaczów, Drzewica, Kszczonów, Przysucha, Stużno, Topolice, Machory, Wielka Wola; Klwów, Unewel, w pozostałych gminach odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca.

Budżety gmin opoczyńskich

Postały uchwalone budżety dla gmin: Białaczów, Drzewica, Kszczonów, Przysucha, Stużno, Topolice, Machory, Wielka Wola, Klwów, Unewel, Janków, Owczary, Kuniczki.

Charakterystykę budżetów podamy po ich uchwaleniu przez rady gminne we wszystkich gminach.

Pożar we wsi

We wsi Wydrzyn gm. Skrzyńsko wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Dębskiego i Józefa Pałczyńskiego. W płomieniach spłonęło część zabudowań. Straty wynoszą przeszło 2000 zł. Przyczyną pożaru było zarzucenie ognia.

Zakłóty nożami

W Opocznie przy ul. Bolesława Limanowskiego został zamordowany podczas bójki, wywołanej przy libacji karnawałowej, Bronisław Czyż, emeryt kolejowy lat 57.

Morderstwa dokonali Jan Kołodziejczyk i Karol Waśniewski, mieszkańcy Opoczna, zadając Czyżowi kilka ciężkich ran nożami. Powodem kłótni były sprawy rodzinne i porachunki osobiste. Zamordowany zostawił żonę 17-letnią, którą poślubił dopiero przed trzema tygodniami.

Dozorca aresztu i sekretarz gminny

wypuszczali aresztantów na obiadki do domu

Sąd Okręgowy w Radomiu w dniu wczorajszym rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę sekretarza gminy Orońsk, Ryszarda Dulęby i dozorcy aresztu gminnego, Jana Stanika.

Stanik oskarżony jest o to, iż pozostawiał areszt otwarty, umożliwiając aresztantom uciekanie do domu, sekretarz Dulęba o to, iż nie miał nadzoru nad aresztem, że aresztantów wypuszczał na wolność, brał ich do restauracji na „muzyczkę“, a nawet zabierał ich do domu do robót prywatnych

Oskarżony Stanik do winy się nie przyznaje i wyjaśnia, że wszystkie swe obowiązki spełniał należycie

Oskarżony Dulęba do winy nie przyznaje się, wyjaśniając, że oskarżony został przez zemstę przez byłych więźniów, gdyż nie pozwolił jednemu z nich w areszcie, Witkowskiemu Władysławowi grać na harmonji.

Wójt gminy Orońsk, Lesiak Antoni zeznał, że Stanik jest dozorcą aresztu od 9 lat, że areszt był zawsze zamknięty na hak i kłódkę. Otwierano tylko areszt podczas upalnych dni, gdyż cele w areszcie są niezmiernie malutkie.

Były aresztant Grzyb Jan zeznał, że areszt nie był zamknięty nawet w nocy, a uwięziony jego kolega Witkowski chodził na obiad do domu, nikogo o to nie pytając.

Humorystycznie wprost brzmiały zeznania św. Cieślaka Stanisława który opowiadał przed Sądem, że w dzień areszt wcale nie zamykano, a na noc aresztanci sami zamykali się, ponieważ obawiali się... kradzieży.

Z zeznań dalszych świadków wynikało, że sekretarz Dulęba Ryszard znalazł wiele sympatji dla aresztanta Witkowskiego Władysława, dobrego harmonisty, zabierał go do restauracji na libację i wówczas muzykalny więzień przygrywał na harmonji p. sekretarzowi

Prokurator Szafer powołując się na zeznania świadków, prosił o ukarania oskarżonych.

Adw. Słupnicki, obrońca Stanika prosił o łagodny wymiar kary dla niego. Sąd skazał Jana Stanika i Ryszarda Dulębę **na 6 miesięcy więzienia** każdego z nich biorąc pod uwagę ich dotychczasową niekaralność, Sąd skazanym karę zawiesił na przeciąg 3 lat.



Turniej ping-ponga w Radomiu

Jak się dowiadujemy korespondent Przeglądu Sportowego na Radom, p. Goldberg, zorganizował turniej ping-ponga, który trwać będzie 4 dni, a mianowicie przez 9, 10, 16 i 17 bm. Do walki o puhar przechodni Przeglądu sportowego stanie 10 najlepszych drużyn ping-pongowych, które walczyć będą w lokalu P. W. i W. F. przy ul. Malczewskiego.

Szczegóły i sprawozdanie z pierwszych 2 dni tego turnieju podamy w numerze wtorkowym.

Kino Apollo

Dziś o godz. 3.30 i jutro o godz. 12 i 1.30 odbędą się poranki najznakomitszej sowieckiej komedji p. t. „Świat się śmieje“. Nad program tygodnik Pata. Ceny miejsc 25 i 40 gr.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO“ — „Czarna Perła“ oraz Tygodnik Pat'a.

KINO „ADRIA“ — „Chłopcy z placu broni“ i „Remon Satan“.

KINO „CZARY“ — „Jan Kiepura“.

Nowiny radjowe

Błąd słuchaczy i błąd radja

Przez dłuższy czas sądzono, że w podstawowych założeniach radja istnieje jakaś konieczność nieuchronna ograniczenia roli abonentów do słuchania, roli zaś radja do nadawania. W tem przekonaniu tkwiła krzywda słuchacza, tak, jak w przekonaniu o jednostajności programów radjowych tkwiła krzywda radja.

Nadawanie programu radjowego bez kontrolowania opinji słuchaczów należy już do przeszłości. Słuchacze zareagowali wspaniale na wieść o tem, że radjo chce znać ich stanowisko wobec nadawanych programów. Ze wszystkich stron Polski do rozgłośni radiowych posypały się listy, które świadczą o żywej potrzebie kontaktu słuchacza z twórcami programu radjowego.

Biuro Studjów prowadzi wyczerpującą analizę listów słuchaczy. Każdy list jest czytany, a wnioski, jakie z niego można wyciągnąć, komunikowane są odpowiednim wydziałom. W ten sposób słuchacze wciągnięci zostali do trudnej pracy układania programów radjowych stając się nietylko ich odbiorcami, ale w dużej mierze współtwórcami.

W wiosennym programie Polskiego Radja, który rozpoczął się 1 marca, Biuro Studjów rozpoczyna regularne rozmowy ze słuchaczami. Dwa razy w miesiącu w pierwszy i trzeci wtorek o godz. 22.30 Biuro Studjów będzie ze słuchaczami swobodnie gawędzić, przedstawiając im różne problemy radjowe do rozwagi. W ten sposób zacieśni się kontakt radja ze słuchaczami, z których wielu niewątpliwie może współpracować twórczo w rozwiązaniu zagadnień programowych Polskiego Radja.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi zagwie... 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.
Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ. Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.
Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński“ — Radom, Żeromskiego 28.